

Sygn. akt: I ACa 1587/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSO del. Ryszard Badio
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. i M. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 7 listopada 2013r. sygn. akt I C 555/12

I. z apelacji pozwanego – zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że początkową datę biegu odsetek ustawowych ustala na dzień 31 października 2013 r. i oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie oraz apelację powodów;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1587/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 kwietnia 2012 r. powodowie E. S. i M. S. wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz każdego z nich kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2004 r. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci córki L. S.. Jako podstawę prawną żądania wskazali

przepis art. 446 § 3 k.c. Dodatkowo powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.023 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Na rozprawie w dniu 31 października 2013 r. pełnomocnik powodów złożył pismo procesowe, w którym jako podstawę prawną żądania w zakresie kwot po 100.000 zł na rzecz każdego z pozwanych wskazał przepisy art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. S. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda M. S. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo - tak powódki E. S. jak i powoda M. S. - w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 2.500 złotych tytułem kosztów od uwzględnionej części żądania oraz na rzecz powoda M. S. kwotę 2.500 zł. tytułem kosztów od uwzględnionej części żądania, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Kaliszu tytułem nieuregulowanych wydatków - od powódki E. S. kwotę 672,92 złotych, powoda M. S. kwotę 672,92 złotych, od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwotę 845,83 złotych oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne;

W wypadku komunikacyjnym w dniu 27 sierpnia 2003 r. zginęła córka powodów L. S., podróżująca jako pasażer. Pasażerowie tego samochodu prowadzonego przez S. T. - sprawcę wypadku, podróżowali bez zapiętych pasów bezpieczeństwa z wyjątkiem D. W.. Korzystanie z pasów bezpieczeństwa w tym konkretnym zdarzeniu nie miało znaczenia dla poszkodowanej L. S., bowiem skutki wypadku byłyby takie same zarówno przy zapiętych pasach bezpieczeństwa jak i przy braku ich użycia. Tym samym poszkodowana nie przyczyniła się w jakikolwiek sposób do zwiększenia obrażeń w następstwie, których poniosła śmierć.

Powódka była zżyta ze swoją córką i miała z nią dobry kontakt. Córka stron w czasie tragicznego wypadku uczęszczała do III klasy Zespołu Szkół (...) w J., osiągała średnie wyniki w nauce, miała wielu znajomych z którymi spotykała się od czasu do czasu. Poza tym odbywała 3 razy w tygodniu praktyki jako sprzedawca w sklepie. Była osobą odpowiedzialną, grzeczną i uczynną. Zamierzała w przyszłości otworzyć własną działalność - zajmować się sprzedażą kosmetyków oraz świadczyć usługi kosmetyczne. W tym celu kończyła kursy zawodowe i przechodziła praktykę w sklepie drogerijno-kosmetycznym. Powodowie mieli zamiar wspomóc córkę poprzez zaciągnięcie kredytu i wybudowanie pawilonu handlowego na swojej nieruchomości. Liczyli, że córka będzie z nimi mieszkać i razem spędzą życie - będzie dla nich podporą i pomocą na starość. Powódka była przekonana, że córka wspomże finansowo rodziców na starość. W rozmowach córka utwierdzała powodów w przekonaniu o dalszym wspólnym życiu. Zmarła L. S. pomagała rodzicom w pracach domowych tj. przygotowywaniu posiłków, sprzątanii domu, praniu własnych rzeczy. Ze względu na charakter pracy w kolejnictwie ((...) S.A. (...) O. - na stanowisku Starszy Dyżurny (...)) powódka przebywała poza domem każdorazowo od 14 do 16 godzin (praca w 12 godzinnym cyklu i dojazdy). Powód także pracuje na kolei w tej samej jednostce i stanowisku, co żona, stąd nie ma go w domu.

Po śmierci córki powódka zachorowała na „serce i nerwy”, leczyła się u lekarza rodzinnego i innych specjalistów, korzystała z pomocy psychologa, korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Czuli się źle i przeżywała śmierć córki, codziennie chodziła na cmentarz i odwiedzała grób córki. Obecnie strony przychodzą na grób córki 2 - 3 w tygodniu. Zaburzenia psychiczne powstałe u powódki w wyniku śmierci córki kwalifikowane są jako epizod depresyjny łagodny. W pierwszym okresie po wypadku u powódki wystąpiła reakcja depresyjna przedłużona. Reakcja ta cechuje się przeważnie łagodnym stanem depresyjnym, trwającym około dwóch lat, występującym w reakcji na stresującą sytuację. Obecnie w stanie psychicznym powódki pojawiają się objawy łagodnego epizodu depresji polegającego na płytko obniżonym nastroju, spadku napędu do działania, ograniczeniu aktywności towarzyskiej, zaburzeniach snu. Można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że w sytuacji, w której powódka korzystałaby z pomocy

psychologicznej ewentualnie psychiatrycznej, objawy te ustąpiłyby. Rozstrój psychiczny nie spowodował u powódki uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i nie jest trwały.

Od strony psychologicznej, śmierć córki w wypadku samochodowym wywołała u powódki długotrwałe konsekwencje w postaci depresyjnego i zagrożeniowego odbioru świata. W organizmie powódki wystąpił wzrost nerwowości, niski próg lęku i depresyjności oraz utrzymał się stan psychofizycznego, chronicznego napięcia, odbijającego się niekorzystnie na jej stanie somatycznym.

W odniesieniu do powoda, stwierdzono w diagnozie psychiatrycznej stan po przeżytym stresie i zaburzeniach adaptacyjnych z łagodnymi objawami depresyjnymi. W okresie po wypadku wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne. Aktualnie powód znajduje się w wyrównanym stanie psychicznym bez cech jakiegokolwiek choroby psychicznej. Stwierdzony stopień rozstroju nerwowego nie jest trwały.

Z psychologicznego punktu widzenia przeżyta przez powoda sytuacja, tj. utrata córki odbiła się na jego stanie psychicznym w ten sposób, że spowodowała i utrwaliła przeżywanie świata, relacji z ludźmi w sposób depresyjny o łagodnym nasileniu. Wzbudziła też skłonność do neurotycznego wracania myślami do przeszłości i budowania niepewnych nastawień do przyszłości. Powód stał się drażliwy, wewnątrznie niespokojny i gorzej kontroluje emocje i zachowania.

Uraz spowodowany śmiercią córki w ocenie powodów powoduje konieczność dalszego leczenia i korzystania z terapii farmakologicznej.

Powodowie zgłosili szkodę stronie pozwanej w dniu 16 lipca 2004 r. W piśmie oznaczonym datą 7 lipca 2004 r. skierowanym do ubezpieczyciela powodowie domagali się „odszkodowania w kwotach po 100 tys. zł., za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej”, wskazując jako podstawę roszczenia art. 446 § 3 k.c., a ponadto zwrotu kosztów związanych z pochówkiem córki w wysokości 12 418 zł. W dniu 13 grudnia 2004 r. została wypłacona powódce kwota 7 394,80 złotych z tytułu kosztów pogrzebu. Roszczenie powodów co do wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej nie zostało uwzględnione przez ubezpieczyciela, a ściślej nie otrzymali jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu.

W zakresie objętym zaskarżeniem Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii podstawy prawnej roszczeń dochodzonych przez powodów i wskazał, że powodowie ostatecznie podnosili, że doznali w związku ze śmiercią córki krzywdy warunkującej przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., co wyłącza potrzebę uwzględnienia rozpatrywanej krzywdy w ramach odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o zaspokojenie szkody niematerialnej, nie jest tożsame rodzajowo i normatywnie z roszczeniem o przyznanie stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy wprawdzie do sądu, jednakże nie można wykluczyć, że wskazanie przez stronę określonego przepisu, który ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym roszczeniu wiąże sąd w tym sensie, iż stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądania pozwu - art. 321 § 1 w zw. z art. 187 par. 1 k.p.c. - zwłaszcza, gdy strona powodowa – tak jak w rozpatrywanej sprawie - działa z profesjonalnym pełnomocnikiem.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że zachowanie sprawcy wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów było bezprawne. Pomiedzy powodami a ich córką wytworzyła się bliska i silna więź emocjonalna, której zerwanie wywołało ból i cierpienie -krzywdę podlegającą naprawieniu na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Odwołując się do poglądów orzecznictwa, ostatecznie opowiedział się za poglądem, w myśl którego, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą żądać na podstawie powołanych przepisów zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Rozważając kryteria, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż decydujące znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który przy zachowaniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, winien być miarkowany poziomem „stopy życiowej” społeczeństwa. Przekładając te rozważania na okoliczności faktyczne sporu, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kontakty każdego z powodów z córką układały się dobrze, a istniejące więzi miały wymiar silnie emocjonalny. L. S. była osobą odpowiedzialną, grzeczną i uczynną. Powodowie mieli pomoc ze strony córki. Uważali, że realne są plany córki i chcieli jej pomóc finansowo w prowadzeniu działalności gospodarczej na własny rachunek w wybudowanym przy domu pawilonie (sprzedaż kosmetyków i usługi kosmetyczne). Wszystkie plany przerwała tragiczna śmierć poszkodowanej na skutek obrażeń poniesionych w wypadku. Zdarzenie to wywarło piętno na psychice powodów. Powodowie bywają często na cmentarzu przy grobie córki i kultywują o niej pamięć. Przeżycia związane ze zgonem ukochanej córki są dla nich bolesne, co przejawia się w doznaniach opisanych przez biegłych w wydanej w sprawie opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego, te wszystkie czynniki przemawiały za przyznaniem, tak powodce E. S., jak i powodowi M. S. zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 złotych. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że rozmiar uczuć i przywiązania do drugiej osoby pozostaje w sferze psychiki człowieka jego indywidualnych odczuć i przeżyć oraz stopnia wrażliwości. Wykazanie tych wartości lub ich braku nie jest w istocie możliwe. Ból, jego rozmiar nie jest czynnikiem miarodajnym do określenia krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej „strata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból”.

Za przyznaniem każdemu z powodów wyższej sumy tytułem zadośćuczynienia nie przemawiał stopień nasilenia odczuwanych dolegliwości związanych z zerwaniem więzi rodzinnych, przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłych. Ponadto roszczenia powodów ponad zasądzoną kwotę zadośćuczynienia było wygórowane - oderwane od aktualnych warunków ekonomicznych i realiów w jakich żyje społeczeństwo. Z tych względów w pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O odsetkach ustawowych od uwzględnionej części żądania Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 363 § 2 i art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 18 czerwca 2012 r. tj. od daty doręczenia pozwanemu pozwu. Dopiero od dnia doręczenia odpisu pozwu ubezpieczyciel - pozwany opóźniał się z zaspokojeniem roszczenia powodów. Wówczas był już w stanie określić wysokość należnego każdemu z powodów zadośćuczynienia w naprawieniu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy spowodowanej śmiercią najbliższej osoby - córki L. S..

Za przedawnione na podstawie art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu zmarłej córki.

Orzeczenie o kosztach Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w części oddalającej powództwo wobec każdego z nich oraz co do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych i o kosztach procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę będą kwoty po 50.000 złotych,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 §1 k.c. i art. 817 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany opóźniał się ze świadczeniem na rzecz powodów od dnia 18.06.2012 r.

W następstwie podniesionych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w pkt 1 poprzez zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. S. kwoty 90.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9.08.2004 r., w pkt 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. S. kwoty 90.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9.08.2004r., zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 4 i 5 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów

kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez adwokata oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. oraz na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. i kosztami procesu tj. pkt. 1,2,4,5,6 i 7 wyroku, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 445 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwą interpretację, przez przyjęcie, że zarówno powódce jak i powodowi należy się zadośćuczynienie, mimo że powodowie nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku wypadku drogowego z dnia 27 sierpnia 2003 r., a następnie zastosowanie jako podstawy prawnej zasądzonego w punkcie 1 wyroku zadośćuczynienia art. 446 § 4 k.c., który nie może mieć zastosowania, gdyż śmierć poszkodowanej nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. ;

b. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zmianami) poprzez zasądzenie na rzecz powódki i powoda zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego, mimo że na podstawie cyt. wyżej przepisu ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a więc katalog dóbr podlegających ochronie gwarancyjnej w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia wyliczony jest enumeratywnie i wśród dóbr chronionych na podstawie tego przepisu nie występuje dobro w postaci utraty więzi z osobą bliską;

c. art. 363 §2 i art. 481 §1 k.c., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powodom należą się odsetki od dnia doręczenia pozwanemu pozwu.

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., co spowodowało przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, głównie poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji w sposób niekorzystny dla pozwanego.

W następstwie podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenie w tym zakresie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie w niewielkiej części, zaś apelacja powodów jest w całości niezasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanego, nie sposób podzielić jej podstawowego zarzutu naruszenia prawa materialnego, który sprowadza się do odmiennej interpretacji przez skarżącego przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W ocenie apelującego chwila, w której doszło do zdarzenia sprawczego będącego źródłem szkody, rozstrzyga definitywnie o istnieniu, bądź nieistnieniu uprawnienia do uzyskania przez osoby najbliższe poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jego śmiercią. Zdaniem skarżącego, przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

obowiązujący porządek prawny nie przewidywał możliwości naprawienia krzywdy doznanej przez poszkodowanych pośrednio. Apelujący nie zgodził się przy tym z poglądem wypracowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zaprezentowanym m.in. w uchwale SN z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 (LEX nr 950584), że przepisy art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. nie wykluczają się, a najbliższy członek rodziny zmarłego może dochodzić zadośćuczynienia dowolnie zarówno na jednej, jak i drugiej wskazanej powyżej podstawie prawnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, polemika pozwanego nie dostarcza jednak żadnych nowych argumentów jurydycznych, które mogłyby podważyć stanowisko aprobowane przez Sądy obu instancji.

W ugruntowanej już linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje się, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Powyższe stanowisko jest utrwalone również przez uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 (OSNC 2013/4/45) i III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84). W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy udzielił jednak przede wszystkim odpowiedzi na pytania prawne dotyczące tego, czy obowiązujące w danym okresie przepisy regulujące ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., obejmowały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za krzywdę, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W obu przypadkach Sąd Najwyższy zgodnie orzekł, że wymienione przepisy nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podobnie stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie sygn. I ACa 481/12 (OSA w Ł. 2012 Nr 3, poz. 22) wskazał, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego.

Sąd Apelacyjny zaprezentowane wyżej stanowisko w pełni podziela i w konsekwencji za bezzasadne uznaje argumenty apelacji strony pozwanej przywołane na poparcie zarzutów naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Skoro delikt powodujący śmierć córki powodów miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to powodom jako osobom najbliższym przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć L. S.. Skutek tego deliktu w postaci śmierci córki powodów spowodował naruszenie ich dóbr osobistych pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej, łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza rodziców z dziećmi. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c. Wprawdzie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie

powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, to jednak, wbrew zarzutom apelacji strony pozwanej, powodowie w przedmiotowej sprawie w niebudzący wątpliwości sposób wykazali istnienie tego rodzaju dobra osobistego i fakt jego naruszenia przez śmierć dziecka.

Niezrozumiałe pozostają twierdzenia apelacji pozwanego zmierzające do wykazania rzekomego uchybienia przepisowi art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w żadnym razie nie daje podstaw dla przyjęcia, że podstawą prawną rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu dla powodów pozostawał przepis art. 446 § 4 k.c., który z oczywistych względów nie miał w sprawie zastosowania. Uchyła to potrzebę pogłębionej analizy omawianego zarzutu apelacji strony pozwanej.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów. Pozwany zrehabilitował omawiany zarzut bardzo ogólnie, w żaden również sposób nie został on rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Wnioskować jednakże można, że w istocie skarżący zmierzał do podważenia wysokości przyznanego stronie powodowej zadośćuczynienia. Argumenty podniesione w uzasadnieniu apelacji nakazują zatem traktować omawiany zarzut jako dotyczący obrazy prawa materialnego, tj. art. 448 k.c., a nie przepisów prawa procesowego normujących ocenę dowodów. Pamiętać przy tym należy, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd pierwszej instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzecznictwo Sądu Najwyższego m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Nadto, prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być przez skarżącego połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zatem zostać zaznaczone, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez sąd pierwszej instancji ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Tymczasem w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został zbudowany niezwykle lakonicznie i w sposób oczywisty nie spełnia wyżej opisanych kryteriów.

Wywody apelacji pozwanego co do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia nie zasługują na aprobatę nawet wtedy, gdyby rozpatrywać je przez pryzmat zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 448 k.c. Z uwagi na to, że obie apelujące strony zakwestionowały wysokość zadośćuczynienia, choć każda z nich dostrzega potrzebę jego korekty w innym zakresie, rozważania w tym przedmiocie zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia, łącznie z analizą zarzutów powodów dotyczących zaniżenia wysokości zadośćuczynienia.

Słuszny pozostaje natomiast ostatni z zarzutów apelacji strony pozwanej dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 363 §2 i art. 481 §1 k.c., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powodom należą się odsetki od dnia doręczenia pozwanemu pozwu. Rację ma skarżący zwracając uwagę, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpili pierwotnie z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci córki, powołując się na przepis art. 446 § 3 k.c. normujący naprawienie szkody wywołanej deliktem. Dopiero w dniu 31 października 2013 roku zmienili jakościowo żądanie, wnosząc o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a zatem poszukiwali ochrony w reżimie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Nie ulega wątpliwości, że są to dwa zupełnie odmienne roszczenia, wywodzone z różnych podstaw faktycznych i prawnych. W istocie, w rozpatrywanej sprawie na rozprawie w dniu 31 października 2013 r. doszło do przedmiotowej zmiany powództwa. Trudno zatem wymagać od strony pozwanej, aby a priori zakładała, że kwota pierwotnie przez powodów dochodzona stanowiła w istocie zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią córki. Bezsprene skutki, o których mowa w art. 455 k.c., dotyczą jedynie świadczenia ściśle określonego w wezwaniu wierzyciela. To kryterium w odniesieniu do zadośćuczynienia za krzywdę doznana skutek naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej spełnia dopiero pismo procesowe powodów z dnia 31 października 2013 r. W konsekwencji podzielić należy stanowisko pozwanego w zakresie daty początkowej biegu odsetek i skorygować rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym aspekcie, wskazując jako początkowy

dzień biegu odsetek ustawowych datę skutecznej zmiany podstawy żądania tj. datę złożenia na rozprawie w obecności pełnomocnika pozwanego pisma procesowego z dnia 31 października 2013 r., w którym powodowie zmodyfikowali powództwo.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji strony pozwanej zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 ustalając jako początkową datę biegu odsetek dzień 31 października 2013 roku i oddalając w pozostałej części powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych.

W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z zarzutów apelacji wywiedzionej przez powodów.

Niezasadny pozostaje przede wszystkim zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, iż odpowiednim zadośćuczynieniem pozostają kwoty po 50.000 zł na rzecz każdego z powodów. Analizując argumenty obu stron sporu przywołane w przeciwstawnych apelacjach, Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw dla ingerencji w wysokość zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie IACa 351/12, Lex Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. w sprawie I ACa 161/06, Lex 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. Bezsposornie tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie.

W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach sporu zadośćuczynienie zasądzone na rzecz każdego z powodów rekompensuje w możliwie kompleksowy sposób następstwa psychiczne zdarzenia w postaci śmierci córki. Oczywistym przy tym jest, że nie jest możliwe pełne zrekompensowanie rodzicom krzywdy wywołanej śmiercią dziecka świadczeniem pieniężnym, żadna bowiem kwota nie może ukończyć bólu związanego z utratą tak bliskiej osoby. Jak przyjmuje się w judykaturze, przyznana kwota musi być zatem odpowiednia do stopnia odczuwanej krzywdy, brak jest jednak uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę, czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna. Trzeba przy tym podkreślić, że forma przyznanej rekompensaty, choć ma zminimalizować negatywne doznania następstw takiej sytuacji, nie ma na celu zapewnienia stabilizacji finansowej.

W świetle okoliczności faktycznych sprawy, a przede wszystkim przy uwzględnieniu stopnia pogodzenia się skarżących z utratą córki i ich powrotu do funkcjonowania w społeczeństwie, nie można uznać, że przyznane powodom zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone i nie odpowiada nasileniu oraz dramaturgii ich przeżyć psychicznych

wywołanych przedwczesną utratą dziecka. Przyznane zadośćuczynienie spełnia także funkcję kompensacyjną i stanowi realną kompensatę doznanych cierpień. Nie jest przy tym prawdziwe twierdzenie strony powodowej, iż Sąd pierwszej instancji przy określaniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia decydujące znaczenie przypisał jednemu tylko kryterium stopy zamożności społeczeństwa. Sąd Okręgowy bardzo precyzyjnie wskazał kryteria i motywy, które uwzględnił przy określaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazując jedynie jako jeden z tych elementów kryterium poziomu stopy życiowej społeczeństwa. W sprawie istotne jest i to, że obecnie powodowie są w zasadzie osobami prawidłowo zaadaptowanymi psychologicznie. Pamiętać należy, że krzywda w przypadku strony powodowej ujawniła się bezpośrednio po śmierci córki i wtedy była najintensywniejsza, a następnie przez kolejne lata uległa naturalnemu osłabieniu. To przede wszystkim rozmiar krzywdy z tego pierwszego okresu winien rzutować na zakres zadośćuczynienia. Jednakże upływ czasu od powstania krzywdy wynikłej z naruszenia dóbr osobistych ma istotne znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych środków ochrony, które mają za zadanie zniwelowanie ujemnych doznań związanych z naruszeniem dóbr osobistych. W tym kontekście moment powstania tej krzywdy oraz czas jej trwania mają znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia. Śmierć córki powodów miała miejsce w 2003 roku, a powodowie ostatecznie wystąpili z żądaniem zadośćuczynienia dopiero w dniu 31 października 2013 r. Okres ten wpłynął pozytywnie na „pogodzenie się” powodów z utratą córki, rokowania co do negatywnych skutków psychicznych związanych z wypadkiem, w którym zginęła L. S., są według opinii biegłych pozytywne. Nie mógł również odnieść zamierzonego skutku argument strony powodowej, że w innych sprawach tego rodzaju zasądzane są zadośćuczynienia w wyższych kwotach niż otrzymali rodzice tragicznie zmarłej L. S.. Pamiętać należy, że wysokość zadośćuczynienia zawsze określana jest na tle całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, zasady ustalenia jego wysokości nie zostały ustawowo określone, kwota zatem przyznawana tytułem zadośćuczynienia leży w gestii sądu, który w ramach dyskrecjonalnej władzy ma dużą swobodę jej ustalania.

Z drugiej strony nietrafne pozostają również przeciwne argumenty strony pozwanej nakierowane na wykazanie rzekomego zawyżenia kwoty zadośćuczynienia. Nie sposób bowiem pominąć, że powodowie stracili córkę, z którą wiązali plany na przyszłość, licząc na jej wsparcie i pomoc. Jej śmierć wywarła też znaczne piętno na ich psychice, a po dziś dzień kultuwują oni pamięć o zmarłej. Poczucie straty i osamotnienie powodów, będące następstwem nieoczekiwanej śmierci dziecka, istotnie wpłynęły na ich życie, ponadto okres adaptacyjny do zaistniałej sytuacji trwał w ich przypadku dłużej, aniżeli czas trwania zwyczajowo przyjętej żałoby. Ustalona zatem kwota zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Reasumując, w ustalonym stanie faktycznym, kwoty po 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia są odpowiednie, pozostają w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu zarówno cierpień doznanych i nadal doznawanych, jak i stopy życiowej środowiska, w jakim powodowie żyją. Kwot tych w żaden sposób nie można uznać ani za rażąco niskie, ani też za rażąco wygórowane. W konsekwencji za niezasadny należało uznać podniesiony w środkach odwoławczych obu stron zarzut przyznania zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Nietrafny jest ponadto drugi z zarzutów apelacji wywiedzionej przez powodów, bowiem nie doszło do naruszenia przepisów art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. w opisany przez nich sposób. Aktualne w tej materii pozostają przedstawione uprzednio rozważania dotyczące zarzutu naruszenia art. 363 § 2 i art. 481 §1 k.c. podniesionego w apelacji strony pozwanej. Zgłoszenie szkody z dnia 7 lipca 2004 r. zostało sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika, który w jednoznaczny sposób sprecyzował podstawę żądania wskazując, że powodowie domagają się na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci córki. Nie sposób zatem uznać, że omawiane pismo stanowi skuteczne w rozumieniu art. 455 k.c. wezwanie do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych apelujących. Jedynie na marginesie wypada dodatkowo zaznaczyć, że strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego, który przy założeniu zasadności żądania powodów, podlegałby uwzględnieniu.

Z tych względów apelacja powodów jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął przy uwzględnieniu zasady z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze, że apelacja pozwanego jedynie w niewielkim zakresie podlegała uwzględnieniu, a poniesione przez strony koszty zastępstwa procesowego były jednakowe.